

Aż 10 miliardów EUR wynoszą straty z tytułu niezapłaconych podatków w Niemczech. Szkada na rzecz niemieckiego skarbu państwa jest tak duża, że aparat skarbowy wypowiada wojnę podatnikom w Niemczech.



Federalny Urząd Kontroli uważa, że Niemcy tracą rocznie 10 miliardów euro wpływów podatkowych przez manipulowanie kasami. Ta ogromna kwota pieniędzy nie trafia do budżetu państwa. Zgodnie z zapowiedzią niemieckiego Ministerstwa Finansów unikanie płacenia podatku musi być karane. W związku z tym Niemcy zaostrzają przepisy podatkowe, zwiększają liczbę przeprowadzanych kontroli i walczą z nieuczciwymi podatnikami. Rząd federalny zachęca, aby rozwiązanie niemieckie zostało wprowadzone w całej Europie. Poprzez nowe uregulowania i wzmożone kontrole zmieni się sytuacja Polaków pracujących w Niemczech.

Minister finansów kraju związkowego Hessen Dr. Thomas Schäfer twierdzi jednak, że Niemcy nie powinny czekać reakcję innych krajów i same zająć się rozwiązaniem problemu. Pomimo całej tej determinacji w działaniu, należy mieć na uwadze, by przedwcześnie nie stawiać na rozwiązanie, które może jedynie sprzyjać systemowi manipulowania kasami. Potrzebna jest konkurencja z różnymi oferentami i rozwiązaniami. Głównym zadaniem jest teraz ustanowienie

norm, które uniemożliwią systematyczne oszustwo.

Niemcy zdali sobie sprawę, że zbyt dużo pieniędzy ucieka im przez palce. Pieniądze z podatków zamiast trafiać do budżetu państwa nadal w dużej mierze pozostają w kieszeniach podatników. W związku z tym należy się w najbliższym czasie spodziewać, iż Niemcy sięgną po te pieniądze. Działanie to mają ułatwić zaostrzone przepisy podatkowe, a także większa liczba przeprowadzanych kontroli. W efekcie tych działań budżet państwa niemieckiego zasilić mają dodatkowe fundusze pochodzące z wpływów podatkowych, ale także i kar finansowych.

Jak ta sprawa wpłynie na Polaków pracujących w Niemczech?

Polacy zarobkujący w Niemczech mogą odczuć w najbliższych miesiącach wzmożone kontrole ze strony niemieckiego aparatu skarbowego. W wielu przypadkach weryfikacja dokumentacji okaże się zgubna – szczególnie w przypadku stosowania ryzykownych rozwiązań.

W przypadku Polaków pracujących w Niemczech problem unikania opodatkowania dotyczy przede wszystkim następujących problemów:

1. Polscy pracownicy nie wykazują wszystkich przepracowanych w Niemczech godzin, w wyniku czego zaniżają wysokość należnego do zapłacenia podatku od wynagrodzeń. W głównej mierze dotyczy to niewidniejących w ewidencji czasu pracy godzin nadliczbowych, godzin nocnych, a także godzin przepracowanych w niedziele i święta.
2. Polscy przedsiębiorcy nie dokonują rejestracji zdarzeń podatkowych w Niemczech i uciekają od opodatkowania zysków wypracowanych na terenie Niemiec. Przede wszystkim problem dotyczy przedsiębiorców, którzy wykonują przejściowo (do kilku miesięcy) usługi na terenie Niemiec.
3. Pracodawcy wypłacają pracownikom zbyt wysokie diety (głównie za przejazdy) zaniżając w ten sposób podstawę do opodatkowania.
4. Pracodawcy nie odprowadzają do Kasy Urlopowej obowiązkowej składki na poczet zabezpieczenia urlopu pracownika.
5. Polskie firmy pomimo posiadania w Niemczech zakładu podatkowego (Betriebsstätte) nie odprowadzają należnego niemieckiego podatku dochodowego od zysków wypracowanych w Niemczech.
6. Polscy kierowcy po zameldowaniu się w Niemczech po upływie roku czasu nadal nie opłacają obowiązkowego podatku od samochodów (Kfz-Steuer).
7. Rodzice otrzymujący Kindergeld nie wykazują wysokości świadczenia rodzinnego w rocznym rozliczeniu podatkowym, a tym samym zaniżają należny do zapłacenia podatek.

8. Podatnicy wykazują w zeznaniu podatkowym fikcyjne zapomogi i fałszywie zaświadcza, że wspierali kwotą najczęściej kilku tysięcy euro osobę potrzebującą w Polsce, która de facto nigdy tych pieniędzy nie widziała.

9. Bezrobotni podejmują pracę (często na czarno) i tego faktu nie zgłaszają w niemieckim Urzędzie Pracy pobierając nadal zasiłek.

10. Opiekunki, pracownicy budowlani, ale także przedstawiciele innych profesji nie rejestrują w Niemczech Gewerbe i działają nielegalnie. Ich praca jest pracą na czarno.

11. Pracodawcy wypożyczając pracowników do pracy u innego pracodawcy w Niemczech nie dokonują wpłaty obowiązkowego zabezpieczenia finansowego za każdego wypożyczanego pracownika (2.000 euro za jedną osobę wypożyczaną).

12. Pracodawcy delegujący pracowników do pracy w Niemczech źle interpretują przepisy podatkowe i cały zamysł delegowania. Pomimo obowiązku zapłacenia podatku wstecz po upływie 6 miesięcy nie dokonują jego zapłaty.

Z uwagi na masowy problem związany z uchylaniem się od opodatkowania w Niemczech przez Polaków tam pracujących zaleca się dużą ostrożność przed podejmowaniem ryzykownych działań mogących pociągnąć za sobą nieprzewidziane skutki prawne i finansowe. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Niemcy zdają już sobie sprawę z tego ile pieniędzy nie trafia do ich budżetu i z całą pewnością nie zostawią dlej sprawy swojemu biegowi. Należy się zatem spodziewać, że w niedalekiej przyszłości do jednego lub drugiego Polaka w Niemczech zapuka niemiecka skarbowka i będzie chciała uzyskać od niego zaległe podatki.

Źródło: Biuletyn prasowy Ministerstwa Finansów Kraju Związkowego Hessen. Informacje prasowe.